

*Izabela Gass*

## Z MUSZYNY W ŚWIAT I Z POWROTEM O FRANCISZKU (FRANKU) KMIETOWICZU

W szwajcarskim Rapperswilu, na zamku rycerskim z końca XIII wieku, wzniesionym nad Jeziorem Zuryskim, od przeszło 130 lat mieści się Muzeum Polskie. Powstało ono staraniem Władysława hr. Platera jako muzeum pamiątek historycznych i dzieł sztuki. Początkowo skromna ekspozycja szybko rozrastała się dzięki darom i legatom emigrantów, przekazujących dzieła sztuki, pamiątki i militaria. Muzeum, biblioteka i archiwum zajęły z czasem cały zamek.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zgodnie z testamentem założyciela, zbiory Muzeum Polskiego w roku 1927 przewieziono do kraju. Część z nich, głównie archiwalia i książki, uległy zniszczeniu w Warszawie podczas II wojny światowej.

Obecne Muzeum Polskie zostało otwarte w 1975 roku. Aktualne zbiory prezentują sztukę polską z XVIII – XX wieku. Oprócz Biblioteki, placówka prowadzi także Archiwum, które gromadzi materiały dotyczące dziejów Polaków w Szwajcarii. W Archiwum tym znajdują się dokumenty ilustrujące dzieje polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii w 1940 roku. Byli to żołnierze 2 Dywizji Strzelców Pieszych (dalej: 2DSP), którzy pod dowództwem gen. Bronisława Prugara-Ketlinga w czerwcu 1940 roku walczyli we Francji w rejonie Maiche i St. Hippolite, osłaniając wycofujący się francuski 45 Korpus Piechoty. Po klęsce Francji zostali internowani w Szwajcarii, osadzeni w obozach i skierowani do prac fizycznych. Z czasem mogli się także uczyć w liceum i studiować na renomowanych uczelniach szwajcarskich. Po zakończeniu wojny część żołnierzy wróciła do kraju, część pozostała na emigracji w USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Australii. Oczywiście, najwięcej z nich gotowych było osiąść w Szwajcarii. To jednak było bardzo trudne z powodu przepisów administracyjnych.

Porządkując archiwalia 2 DSP, napotkałam na dokumenty dotyczące kaprała Franciszka Kmiotowicza<sup>1</sup> z Muszyny. Przywołajmy jego postać z krainy cieni.

\*\*\*

Urodził się 25 maja 1912 r. w Muszynie. W roku 1932 ukończył seminarium nauczycielskie w Pszczynie i podjął pracę nauczyciela. Równocześnie studiował na Akademii Handlowej w Krakowie. Po wybuchu II wojny światowej utartym szlakiem polskich tułaczy – poprzez Budapeszt, Jugosławię i Włochy – trafił do Francji, gdzie 13 maja 1940 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Za walki w dniach 18–19 czerwca 1940 r. został

---

<sup>1</sup> O Franciszku (Franku) Kmiotowiczu pisaliśmy w roku 1998. Zob. Witt Kmiotowicz, *Jego pasją była Muszyna. Pamięci Franka Kmiotowicza*, „Almanach Muszyny” 1998, s. 53–58.

odznaczony francuskim Croix de Guerre. Internowany w Szwajcarii, został osadzony w Herisau<sup>2</sup>.

Dzięki zyczliwości władz szwajcarskich polscy internowani mogli już jesienią 1940 roku rozpocząć studia na jednej z czterech uczelni szwajcarskich. Były to Uniwersytet i Politechnika w Zurychu, Uniwersytet Fryburski, Wyższa Szkoła Handlowa w St. Gallen. Kmiotowicz wybrał Wyższą Szkołę Handlową w St. Gallen (dalej WSH w St. Gallen), którą ukończył z tytułem magistra. Po zakończeniu wojny wyjechał do Anglii, potem do Kanady. Uzyskał tytuł doktora nauk ekonomicznych i rozpoczął pracę w polonijnym tygodniku „Związkowiec”, wychodzącym w Kanadzie.

W Archiwum w Rapperswilu nie pozostawił osobistych dokumentów, notatek czy innych materiałów archiwalnych. Być może występuje na fotografiach żołnierzy polskich z okresu internowania, ale nikt z jego kolegów z wojska go już nie rozpozna. Wszyscy umarli.

Jego nazwisko znalazłam w Biuletynie wydawanym przez byłych polskich studentów WSH St. Gallen, którzy w 1960 roku utworzyli Związek b. Asystentów i Studentów Obozu Uniwersyteckiego WSH w St. Gallen. Była to organizacja bardzo prężna, która co 5–10 lat organizowała zjazdy koleżeńskie w Szwajcarii.

W Biuletynie wydanym w 1960 roku, w artykule przedstawiającym losy kolegów, jest wzmianka o Kmiotowiczu:

*W Kanadzie Franio Kmiotowicz redaguje „Związkowca”, a w chwilach dobrego humoru pisze książki. Spłodził już 4 takie dzieła, a ostatnio napisał broszurkę „Kanadyjski oberek”. Koledzy obecni na zjeździe rozchwyтали broszurkę w mig, mimo ceny 6 franków. Uzyskaną gotówkę Franio podarował na fundusz naszego Koła<sup>3</sup>.*

W każdym kolejnym Biuletynie jest wzmianka o Franciszku Kmiotowiczu. A to, że robi karierę polityczną i być może zostanie nawet posłem (to już był żart), a to, że wciąż pisze i ogłosił drukiem powieść w ojczystej gwarze muszyńskiej i „jest pierwszym kandydatem do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury”<sup>4</sup>. Tą powieścią jest najprawdopodobniej *Czarownica*, opublikowana w Anglii. Jej bohaterki to kumoszki muszyńskie, których losy są tłem do zaprezentowania obyczajów i wierzeń mieszkańców Muszyny, ich legend i przypowieści.

W roku 1965 Franciszek przeniósł się do USA i rozpoczął pracę w tygodniku polonijnym „Gwiazda Polarna”. Nie wiadomo, czy wziął udział w zjeździe absolwentów WSH St. Gallen w roku 1965. W tekście satyrycznym, opowiadającym o tym wydarzeniu, autor Jerzy Rucki o Kmiotowiczu nie wspomina. Oznaczałoby to, że Kmiotowicz na zjazd przybył, gdyż Rucki pisał tylko o nieobecnych. Dawni koledzy – studenci rozjechali się po całym świecie: Kanada, USA, Australia, Argentyna. Nie wszyscy mieli czas, siłę i ochotę przyjechać. Z Polski na zjazdy do Szwajcarii też nie przyjeżdżali. „Chcieli przy-

<sup>2</sup> J. Smoleński, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945)*. Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Warszawa 2003, s.150.

<sup>3</sup> Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu (AMPwR), *Związek b. Asystentów i Studentów Obozu Uniwersyteckiego WSH – St. Gallen*, sygn. 13, k.10.

<sup>4</sup> Jw. sygn. 13, k.25.

jechać z Polski goście drodzy, sercem bogaci, walutą ubodzy”<sup>5</sup>. Z Polski do Szwajcarii jest stosunkowo blisko, ale wtedy było daleko – nie tylko z powodów finansowych.

Kolejna wzmianka o Kmiotowiczu pojawia się dopiero w roku 1978. Biuletyn informował swoich czytelników o jego dwóch nowych powieściach. Jest to *Bogiem Sławiena* o zabójstwie św. Stanisława i *Dwie Gwiazdy* o historii Kanady. Koledzy redaktorzy apelowali, by wreszcie zaczął pisać teksty do Biuletynu.

Ale Kmiotowicz był pochłonięty badaniami historycznymi o początkach chrześcijaństwa w Europie środkowej i wschodniej. Był on zwolennikiem tezy, że w Polsce już w IX wieku istniało chrześcijaństwo w obrządku cyrylo-metodiańskim. Znając jego naukowe poglądy, koledzy żartowali, że:

*Dzieckiem w kolebce będąc, uparł się tak twardo  
Przeciw obrządkowi łacińskiemu, że żadną  
Miarą nie można go było uciszyć w czasie  
Chrzta. Chociaż jeszcze niemowlę, ale już za się  
Bardzo rezolutne i pomysłunek miało;  
Dlatego uparło się i usilnie chciało  
Ochrzcić się w obrządku cyrylo-metodiańskim,  
Najdawniejszym obrządku Polski Chrześcijańskiej.  
Dziś Franek o tym obrządku książki pisuje  
I coraz to ciekawsze źródła wyszukuje.*

Janek Wawrzkow, *Zjazd w Stoeckerowie*<sup>6</sup>

Ten dowcipny tekst powstał po „mini” zjeździe byłych studentów WSH St. Gallen, zorganizowanym w Kanadzie w roku 1979 przez Jana Stoeckera dla kolegów mieszkających w Ameryce Południowej i Północnej. Zawsze to bliżej niż do Szwajcarii. W zjeździe tym uczestniczył także „kawaler do wzięcia” – Franciszek Kmiotowicz.

W 1980 roku ukazuje się kolejna książka *Kiedy Kraków był trzecim Rzymem*. Biuletyn zachęcał: „warto przeczytać”. I na tym wiadomości o emigracyjnych losach Kmiotowicza się urywają. W Archiwum nie ma dalszych numerów Biuletynu. Przestał się ukazywać? Pokolenie żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych zaczęło odchodzić z tego świata. Jak pisał Hemar: „Coraz tu ktoś upada obok, coraz topnieją nasze rzędy...”

\*\*\*

Porządkując archiwalia natrafiłam na niedatowany kilkustronicowy maszynopis Franciszka Kmiotowicza, zatytułowany *Internowanie polskich żołnierzy w Szwajcarii*, w którym zarzucał władzom szwajcarskim... okradanie polskich internowanych. Atakował ostro: „...Szwajcarzy nie tylko dobrze zarobili na Niemcach podczas II wojny świato-

<sup>5</sup> Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu (AMPwR), *Związek b. Asystentów i Studentów Obozu Uniwersyteckiego WSH – St. Gallen*, sygn. 13, k.40.

<sup>6</sup> Jw. sygn. 14, k.120.

wej, ale również na internowanych polskich żołnierzach<sup>77</sup>. Uzasadniał to w ten sposób, że żołnierze polscy mieli kilkakrotnie niższe wynagrodzenie za pracę niż Szwajcarzy. Otrzymywali bowiem 2 franki za dzień pracy, podczas kiedy szwajcarscy robotnicy cywilni od 8–15 franków. Przez 4 lata niewoli kwoty urosły do milionów franków. Kmiotowicz domagał się rozliczenia od rządu szwajcarskiego, powołania niezależnej komisji, która by zbadała sprawę. Koło b. Żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych w USA wystosowało do rządu szwajcarskiego notę w tej sprawie, ale nie otrzymało żadnej odpowiedzi.

Była to wypowiedź odosobniona, gdyż zazwyczaj internowani – czy to we wspomnieniach, czy w listach z tego okresu – wspominali Szwajcarów i ich władze z wielką sympatią i nikt nie wysuwał podobnych oskarżeń. Czy Kmiotowicz miał rację? Przecież Szwajcarzy ponosili koszty internowania. Ale i na ten zarzut znalazł odpowiedź: „...każdy wiedział, że zarówno jeńcy wojenni, jak i internowani nie pokrywają kosztów niewoli. Wydatki związane z nią są włączane do kosztów wojennych<sup>78</sup>. Wspominam o tym maszynopisie z kronikarskiego poczucia obowiązku. Może kiedyś wnikliwy badacz znajdzie w jakimś archiwum odpowiedź na powyższe zarzuty...

W latach 90. Franciszek Kmiotowicz wrócił do Muszyny, gdzie jeszcze tworzył i działał społecznie. Już za życia stał się legendą miasteczka. W pamięci jego mieszkańców



jawi się jako człowiek hojny, który dotował okoliczne kościoły i fundował stypendia dla uczącej się młodzieży. W 1996 roku własnym kosztem wydał monografię Muszyny<sup>9</sup>.

Zmarł w szpitalu w Krynicy w roku 1997 i został pochowany na cmentarzu w Muszynie.

Tak minęło życie Franciszka Kmiotowicza, jednego z żołnierzy wielotyśięczonej dywizji gen. Prugara-Ketlinga. Losy większości z nich pokrył kompletny mrok zapomnienia.

### Od redakcji:

Izabela Gass jest nauczycielem archiwistyki w Policealnym Studium Archiwistyki w Warszawie, jest także stałym współpracownikiem Archiwum Polskiej Akademii Nauk i Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Autorka licznych publikacji z zakresu archiwistyki i historii regionalnej, m.in. z dziejów Sądeckizny, opublikowanych w „Roczniku Sądeckim”.

<sup>77</sup> Maszynopis w posiadaniu Biblioteki Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>9</sup> F. Kmiotowicz, *Muszyna – monografia miasta*. Towarzystwo Miłośników Ziemi Muszyńskiej i Civitas Christiana Nowy Sącz, 1996.